

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30 na prowincji z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8-	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte woine od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstanem i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej
---	---	---	--	--

W. BARANOWSKI.

ELITA DAWNA I NOWA.

Nie często w publicystyce naszej zdarza się rozważania tak mądre, tak naprawdę poważne i zarazem zróżnicowane z potrzebami epoki, jak te, które niedawno zawarł w swym artykule p. t. „Równanie ku górze” na łamach krakowskiego „Czasu” p. senator Józef Wielowiejski. Są myśli jego czemś więcej niż rozumowaniem publicysty, są wyrazem istotnej i głębokiej troski obywatela o kształtowanie się życia jego narodu, jego społeczeństwa, jego państwa. By kształtowanie to mogło odbywać się normalnie, by prowadzono w samej rzeczy wywyższając formy bytu co raz bardziej harmonijne, celowe i trwałe — niezbędne jest, zdaniem p. Wielowiejskiego, narastanie ośrodka niebylejakich moralnych i umysłowych wartości, któreby się składały na powstanie i zdobywanie wpływów pewnej mniej więcej określonej (pod względem osobistej wartości przynajmniej) stery ludzi, jaką przyjęto zwać „elitą”.

Bez tego rodzaju kwintesencji mózgow i charakterów, któraby i jakością wo i liczebnie zwiększała się stopniowo — „równanie ku górze” w społeczeństwie, używając lapidarnego określenia pulk. Sławka, byłoby nieziszczalnym marzeniem, nie znajdując realnych dla siebie ucieleśnień. Zagadnienie wodzów i kierowników zbiorowego życia stałoby ciągle otwarte... Wobec braku warunków dla krystalizowania się wybitnych indywidualności — ogół byłby opanowany i prowadzony na co raz niebezpieczniejsze ma nowce przez zręcznych, lecz nieodpowiedzialnych demagogów, zdobywających sobie chwilowy posłuch głównie schlebaniem bezkrytycznym tłumom. Tego rodzaju prowadziny, dzierżąc w swem ręku los ogółu, musielby się stać oczywicie każdej zbiorowości społecznej permanentnym nieszczęściem, prowadząc ją nieubłaganie w szybkim tempie nie do jakiegokolwiek udoskonalenia, ale prosto do rozkładu.

My polacy mamy już w tym względzie doświadczenia niebylejakie. Przeszliśmy przez okres tryumfującej chwiliowo we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia państwowego demagogii i wiemy, iż nie wyswobodzilibyśmy się z pod ucisku jej pewnie, gdyby na odsiecz zagrożonym interesom powszechnym nie przyszedł urodzony Wódz swego narodu, a z nim zastęp wychowany i zahartowany przez zeń w twardej szkole walk rycerskich i w spełnianiu najcięższych obowiązków. Może się to niepodobać ortodoksyjnym demokratom, mimo to prawda jest, że Polskę zarówno poprowadzi do boju o jej wolność, jak i odratował następnie w najcięższym kryzysie jej państwowego bytu — właśnie elityzm, to znaczy dobór odpowiedni ludzi, kierowanych potężną i rozumną wolą indywidualności ponad wszystkie wyrosłej.

Tem fakt niezaprzeczalny sam przez się już wystarcza, by zagadnienie elity już spuszczać i na przyszłość ani przez chwilę z oka i utrzymywać problem ten na powierzchni naszych rozmyślań tem zapobiegliwiej, im warunki życia gospodarczego, a z nim nowe

utopie o zupełnej równości, bardziej grożą zeń możliwości wyodrębnienia z pośród mas, żadnych, jak zawsze, wyzwolenia się z pod wszelkich nakazów i spragnionych przedewszystkiem chleba — osobowości dużej miary, któreby doirzwały do roli sprawujących rządy i umiejących pokusić się o rzeczywiste władztwo dusz... Bowiem obecna „elita” stopniowo się wykruszy, musi ją więc przyjąć zlużować nowa.

O wytworzenie zaś nowej elity w naszych czasach wcale nie łatwo. Oni, w okresie panowania przywilejów warstw pewnych, rzecz ta się uproszczała. Istniały dziedziczne prostoprostki możliwości dla jednostek „dobrze urodzonych” i uzdolnionych osobieście do wzniesienia się ponad poziom ogólny w każdym względzie, a więc i w zakresie wiedzy i sił moralnych. Odpowiednie, staranne wychowywanie przyszłych rządców i władców odby-

wało się według pewnego określonego planu i, aczkolwiek zbyt często zawodziło, dawało jednak narodowi niemało zaprawionych i przygotowanych mniej więcej do spełniania roli przodowniczej. Dziś sytuacja jest o wiele trudniejsza. Demokracja, obalwszy to wszystko, co było, lub zdawało jej się niesprawiedliwością, zlikwidowała niewątpliwie szczyty, sprowadzając wszystko i wszystkich do mniej więcej określonego poziomu. Poza tem przesycała umysły całym szeregiem doktryn, utrudniających niepomnie wszelką selekcję w wyżej i ograniczających sferę działania choćby najzdadniejszych i najlepszych. W społeczeństwie, takim jak polskie, mającem po za sobą setki lat absurdałnej w swoich wyobrażeniach równościowych, rozwarchołonej szlachetczyzny — posiew nowych idei politycznych pogłębił bardziej jeszcze niechęć atawistyczną do uznawania czyjejkolwiek wyższości. Wiemy, z ja-

kim oporem spotykała się u nas wszelkie autorytety.

A jednak w Polsce właśnie doszła do władzy owa „dyktatura moralna” o tyle szlachetniejsza i cenniejsza od przywództwa czartowego przedewszystkiem na sile. Ten fakt sam przez się winien rozproszyć poniekąd obawy o przyszłość. Stwierdza on bowiem, iż przed pewnego rodzaju „elityzmem”, społeczeństwo nasze, aczkolwiek obciążone dziedzicznymi cechami krnąbrności, schyla głowę i, w swej lepszej większości przynajmniej, jest zdolne do podsegregowania się nakazom, idącym z wielkiej i czystej mocy potężnego ducha. A więc w tym a nie w innym kierunku iść też musi dążenie do zapewnienia Polsce pewnej sumy sił, mogących się narzucić innym tak, by to zostało uznane i przyjęte. I p. Wielowiejski słusznie mówi, iż „zasadniczym wymogiem uaktywnienia nowej elity społecznej może być tylko idea, jako czynnik świadomej woli”.

Jeśli tego rodzaju pogląd dojrzał już u naszej prawicy — stanowią to samo przez się świadectwo przeobrażenia się pojęciowości polskiej w sposób wysoce ciekawy, znamionujący ogromne podniesienie poziomu kultury politycznej. Niestety z tą kulturą, przenikającą z wolna koła naogół zachowawcze, gorzej jest nieco na przeciwnym krańcu społeczeństwa, wśród warstw od niedawna dopiero posiadających pełne równouprawnienie. Te warstwy przesycone są hasłami ludowładztwa, hasłami, po za które, i niekiedy często zrozumienie obowiązków obywatelskich w ich elementarnej istocie, na pierwszy plan wysuwa się natymczasem niezmiernie podejrzliwość względem każdej władzy. Mało tego — w tych sferach, siła okoliczności obecnych szczególnie, panuje, wzmagający się wraz z trudnościami bytu, materializm, od ideowości jakiegokolwiek już to całkiem odległy, już to holdujący programom wysoce jednostronnym. A jednak tu w tych niezliczonych zastępach ludzi nowych, mieści się ów materiał właśnie, który jaknajrychlej należy opanować, impregnując go jaknajumiejtniej niezbędnymi zastrzykami meklasowej wyłączności świadomości i tej ideowości, co to jedna jedyna może sprzyjać wzrostowi ducha, myśli i dążeń. I dlatego zagadnienie „elity” doprowadza nas do problemu społeczeństwa i uduchowienia owych najszerszych mas, od których bezwzględnie zależy nasze Juro.

Droga do rządów najzasłuższych, najlepszych prowadzą przez wciągnięcie w orbitę oddziaływań czynników o najwyższych wartościach polityczno-moralnych — tych właśnie, co po dziś dzień pozostają w niemalym stopniu po za ich należyty wpływem. Żadna elita nie poradzi bowiem z tłumem z jednej strony wcaż jeszcze oklamywanym podstępnie przez propagandę partyjnego warcholstwa, z drugiej — skłonnego z natury swej (i z biedy) do najegoistyczniejszych jedynie ustosunkowań się do spraw publicznych. Takt tłum nie pójdzie za żadną szlachetną

(Głóg dalszy na stronie 2-giej)

Członkowie rządu na wywczasach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz) W Rządzie rozpoczęły się ferie letnie. Pan Premier Jędrzejewicz, jak donosiliśmy o tem na innym miejscu, wyjechał na kilka dni do Rumunii, po powrocie zaś

do kraju rozpocznie prawdopodobnie urlop letni.

Również i inni członkowie rządu rozpoczynają w tych dniach urlopy wypoczynkowe.

Nie lubią swastyki w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz) Z Londynu donoszą: Na hotelu „Tudor”, w którym mieszkają uczestnicy turnieju tenisowego w Wimbledon, zawieszono flagi różnych państw, między innymi

flagę niemiecką i flagę hitlerowską. Wczoraj rano grupa złożona z 2 młodzieńców i 2 młodych dziewczyn wpała do hotelu i zerwała te dwie flagi. Incydent ten wywołał duże wrażenie.

Likwidacja zatargu Anglii z ZSSR.

ANGLJA COFA ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW SOWIECKICH. — INŻ. THORNTON I MAC DONALD OPUSZCZAJA WIEZIENIE.

Londyn, 1 lipca. (PAT). Rokowania, jakie od poniedziałku toczyły się między Simonem a Liwinowem w sprawie stosunków angielsko-sowieckich, zostały dziś pomyślnie zakończone. Na skutek porozumienia, jakie zawarło, inżynierowie Thornton i Mac Donald mają być dziś wypuszczeni z więzienia pod Moskwą i wyjechać zagranicę.

W związku z tem dziś rano odbyło się posiedzenie Rady królewskiej, na

której byli obecni min. Simon i minister dominionów Thomas. Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył król Jerzy, uchwalono proklamację królewską z dnia 18. IV., która wprowadzała zakaz importu towarów sowieckich, znieść przyczem ogłoszenie nowej proklamacji, znoszącej poprzednią nastąpi do otrzymania wiadomości o przekroczeniu granicy sowieckiej przez inż. Mac Donalda i Thorntona.

Co widział Hitler w Neudeck?

Berlin, 1 lipca. (PAT) Biuro Wolfia donosi, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów kanclerz Hitler przedstawiając sprawozdanie ze swego pobytu w Neudeck pod-

kreślił ze szczególnym zadowoleniem czerstwy wygląd i dobre samopoczucie prezydenta Hindenburga.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

choćby najdemokratyczniejszą elitą tak długo, jak długo nie dorosnie do zrozumienia jej wartości, do uznania tego wszystkiego, co będzie w mniejszym lub większym stopniu stanowiło jej wyższość.

Nie dość na tem... Sądze, iż masy co raz mniej będą skłonne wszędzie do podsegregowania się przewodcom, choćby największego rozumu i najlepszej woli, lecz przychodzącym zewnątrz. One zechcą mieć wodzów z pośród siebie. Ci stokrotnie łatwiej zdobędą ich zaufanie... Cud mężów opatrnościowych w życiu narodów nie powtarza się często. Tem ci bardziej brać z ducha ich należy wszystko, co bije zeń niby z uzdrawiającego źródła i wszczepiać to po odrobinie choćby w tysiące dusz. To będzie także czyn stopniowej selekcji. Tylko selekcji, tylko doboru, dokonywanego w miarę sił pomiędzy tymi, co wyobraźcielami są raczej nowej Polski niż dawnej. Bo ta nowa i tak wszystkim się narzuci. Niechże będą stworzone warunki, by z niej właśnie wylaniała się przyszła elita, w której ta nowa Polska, mówiąc językiem Szujskiego „czuć się będzie“, to znaczy widzieć w niej emanację samej siebie, a jednocześnie kierownictwo jej przyjąć potrafi i zechce.

Tego rodzaju „elita“ najbliższa sile faktu i swego pochodzenia będzie tym wszystkim, dziś jeszcze bezimiennym prawie, ale już przeważającym szkieletem „Okopów Świętej Trójcy“ nie obronimy przed nimi choćby przy pomocy najbardziej zastrzeżonej i dzielnej husarii politycznej starego autoramentu. Okopy Świętej Trójcy muszą runąć. Jest w nich jednak dużo cegieł bezcennych bohaterstwa, zasługi, rycerskości, i z tych cegieł — nowych wybrańców gromada zdoła, miejmy nadzieję, użytkować w swoim budownictwie też niejedną. Tylko owych wybrańców, co przyjdzie mają do głosu i do czynu, sposobie trzeba, używając wyśiłek ludzkim i Duchem Bożym te dziś ledwie runięte pokryte poła naszej przyszłości, gdzie, wzbijając się coraz wyżej ku niebu, wyrosnąć mają nowe kwiaty i nowe pnie strzeliste duchów.

S. p. Wincenty Drabik.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz) W dniu dzisiejszym zmarł nagle w jednej z klinik warszawskich wybitny dekorator polski, powszechnie ceniony malarz Wincenty Drabik. Śmierć jego nastąpiła po operacji, której się poddał w dniu dzisiejszym. Zgon śp. Wincentego Drabika okrywa żałobą sztukę polską i napała szczerym żalem szerokie rzesze wielbicieli jego sztuki.

30-lecie „Czarnych“.

POGOŃ—GEDANIA 11:2 (5:0).

Jubileuszowy turniej piłkarski Czarnych dał już w pierwszym dniu dwie niespodzianki, a to wysokie zwycięstwo Pogoni nad mistrzem Gdańska i nklą wygraną Czarnych z ŁKS-em.

O godz. 4 wbiega na boisko Gedania witana huraganem braw. Po powitalnych mowach i wymianie praporczyków rozpoczęto mecz. Pogoń wystąpiła z trzema rezerwowymi. Gra początkowo równorzędna, w 16 minucie strzela Niechciol pierwszą bramkę. Gdańszczanie załamują się, co wyzyskuje Pogoń strzelając przez Nachaczewskiego i Matiasa dalsze bramki. Po przerwie już w pierwszych minutach strzelają goście z wawy obrony bramkę. Gospodarze podwyższają wynik przez Niechciola, Wolańczyka i Matiasa. Pod koniec uzyskuje Gedania drugą bramkę. Sędziował p. kpt. Usarz. Łupem bramkowym pokłębili się: Niechciol 4, Matias 3, Nachaczewski i Wolańczyk po 2 bramki.

W czasie przerwy rozegrano bieg sztafetowy 100+200+400+800, który

„Stabilizacja pieniądza podstawą uzdrowienia stosunków gospodarczych“.

REZOLUCJA PRZEDSTAWICIELI POLSKI, FRANCJI I NIEMIEC.

Londyn, 1 lipca. (PAT) Na posiedzeniu podkomisji polityki handlowej konferencji londyńskiej przedstawiciele Niemiec, Polski i Francji, opracowujący tekst uchwały w sprawie demobilizacji kontyngentów i całokształtu polityki handlowej, osiągnęli porozumienie.

Opracowany tekst w poniedziałek, po dokonaniu ostatecznej redakcji, przedstawiony będzie komisji gospodarczej. Tekst wnosi do pierwotnego projektu poprawki, idące przeważnie po linii żądań Francji. W tekście zaznaczono, że podstawą wszelkich kroków, mających na celu uzdrowienie stosunków gospodarczych, jest stabilizacja monetarna.

Londyn, 1 lipca. (PAT) Projekt rezolucji, opracowanej przez podkomisję monetarną, powtarza raz jeszcze poprzednie zalecenia w sprawie użyteczności i znaczenia ścisłej i stałej współpracy banków centralnych. W myśl projektu Bank Wyplat Międzynarodowych

powinien grać w tej dziedzinie coraz większą rolę nie tylko jako czynnik łączności i koordynacji, ale także jako czynnik wykonawczy wspólnej akcji.

PROJEKTY AMERYKAŃSKIE.

Warszawa, 1 lipca. (PAT) „New York Times“ donosi o opracowaniu planu, mającego na celu czasowe wzmocnienie kursu dolara zagranicą w okresie konferencji londyńskiej. Według dziennika, plan ten dąży do tego nie na drodze stabilizacji, ale w drodze wspólnej akcji Federal Reserve Board i banków centralnych zagranicą.

EXPOSE MINISTRA BONNETA.

Paryż, 1 lipca. (PAT) Po powrocie z Londynu do Paryża minister Bonnet wziął udział w posiedzeniu Rady ministrów. W czasie którego przedstawił zebranym przebieg rokowań londyńskich w poprzednim tygodniu, Rada ministrów expose min. Bonnet przyjął i wyraził mu uznanie.

„Dolar nie spadł dość nisko“. Tak twierdzi prezydent Roosevelt.

Londyn, 1 lipca. (PAT) Wczoraj o g. 22 odbyło się na Downing Street zebranie delegatów krajów o złotym parytecie. Wkrótce potem przybył prof. Moley i Mac Donald.

Deklaracja powzieta na tem zebraniu głosi, iż jest rzeczą konieczną utrzymać złoty parytet we wszystkich krajach, opierających się jeszcze na podstawie złotej. Wszystkie kraje, które odstąpiły od parytetu złota przystąpią doń o ile możliwości. Poziomą stabilizacji i wybór jej momentu pozostaje do uznania każdego kraju. Kraje o parytecie złotym w chwili obecnej są zdecydowane bronić za wszelką cenę swego stanowiska.

Reuter dowiaduje się, że prezydent Roosevelt wskazał na konieczność zmiany paragrafu układu dotychczasowej stabilizacji.

Nowy Jork, 1 lipca. (PAT) Według „New York Times“ prezydent Roosevelt miał wyrazić opinię, że nie było wcale wahań kursu dolara, a tylko stopniowa stała jego zniż-

ka, przyczem dolar nie osiągnął jeszcze poziomu, dostatecznie niskiego dla przeprowadzenia stabilizacji.

Ustabilizowanie dolara obecnie odbiłoby się niekorzystnie na Stanach Zjednoczonych i na stanowisku ich na konferencji gospodarczej w Londynie.

Dziennik wyraża przypuszczenie, iż odpowiedź Roosevelta opierać się będzie na tych poglądach.

Wyrok w stanisławowskim procesie parcelacyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 1 lipca. (O). W środę rozpoczęli swe przemówienia obrońcy. Jako pierwszy wygłosił plaidoyer obr. Jurkiewicza dr. Seidler.

Najbardziej niebezpieczną dla oskarżonego — mówił obrońca — jest sugestia czynu, który w stosunkach obecnych o wiele szczerwiej musimy osądzić, aniżeli on na to zasługuje. Niewątpliwie bowiem sama cyfra 20 proc. prowizji, która pobierał oskarżony za swoją interwencję, wydaje nam się przerażająca. Zważywszy jednak stosunki, panujące w r. 1927, zważywszy, że banki pobierały w tym czasie do 20 proc. od pożyczek wekslowych, że oskarżony, przyjmując na siebie gwarancje za prołosegowanie pożyczki na okres 5 lat, ponosił niewątpliwie znacznie większe ryzyko. Umowa formalna, jaka zawierał oskarżony z chłopami, zaciągającymi pożyczkę, rodziła zobowiązanie i żaden sąd na terenie całej Rzplitej nie uwolniłby oskarżonego od odpowiedzialności.

Wkońcu obrońca pokreślił, że oskarżony jest człowiekiem ściganym bezlitośnie przez los, złamanym przez życie. Z wyżym bogactwa i czci znalazł się nagle w otchłani nędzy materialnej i moralnej. Niedosć, że sam cierpiał, śmierć zabrała mu żonę, która nie mogła przeżyć tak strasznej hańby. Najstraszniejsza kara dla oskarżonego będzie kazać mu patrzeć na te mogiły, która jeszcze trawa nie porosła. Dalsze karanie będzie już nie odpłatą, ale krzywdą.

Znakomita mowa mec. Seidlera wywarła bardzo głębokie wrażenie.

Z kolei adw. dr. S. Goldberg imieniem Finklera, przywołując się do tez poprzedniego obrońcy, wykazał w do-

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 2 lipca (niedziela):

Gonitwa I. (ploty). Nagroda 1.100 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.500 m.: Jralafiz, Hamlet.

Gon. II. (ploty) Nagr. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. koni arab. Dyst. 2.800 m. Kaid, Jeremiada, Lafi.

Gon. III. Nagr. 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600 m. Fataliste, Gorzałka, Zagadka, El-Greco, Antena.

Gon. IV. Nagr. 2.000 zł. Dla 4 l. og. i kl. arab. Dyst. 2.600 m. Kaszmir, Safata, Bib Doda.

Gon. V. (przeszk.) Nagr. 4.000 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. 4.800 m. Marłkita, Freja, Coquette, Danina, Gaduła, Ispahan.

Gon. VI. Nagr. 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.800 m. Azara, Bajan, Izolana, Gazelle, Lady Hamilton, Lith, Liverpool.

Gon. VII. (ploty). Nagr. 700 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.500 m. Hospodar, Chłuba Polmoodie, Csök, Galloway, Gazella II, Pomona, Sonata II, Kometa.

Gon. VIII. Nagr. 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.300 m. Skrobonogi, Qui pourras, Fordon, Brillotta, Karabela II, Atak.

Gon. IX. Nagr. 2.000 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.000 m. Fataliste, Cri du Coeur, El-Greco, Irdyjon, Dzierlatka, Epikur.

Nasi faworyci: 1) Hamlet, 2) Lafi, 3) El-Greco, Fataliste, 4) Kaszmir, 5) Freja, Danina, 6) Bajan, Lith, Lady Hamilton, 7) Galloway, Gazella II, Csök, 8) Fordon, Karabela II, 9) El-Greco, Fataliste B. W., Cri du Coeur.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 1 lipca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 2 lipca: Początkowo pochmurno, miejscami zanikające deszcze. W ciągu dnia polepszenie się stanu pogody. Ciepłej. Słabe wiatry północne i północno-zachodnie.

skonałem swem przemówieniem sprzecznosci w zeznaniach świadków, twierdząc, że nie zasługują one na wiarygodność.

Wkońcu adw. dr. Zastawski imieniem Nagelberga prosił o uwolnienie swego klienta, wykazując, że nie miał on żadnych wspólnych interesów z pozostałymi oskarżonymi, i był tylko pionkiem nieorientującym się w sprawie.

Po przemówieniach obrońców — udzielił przewodniczący głosu oskarżonemu Jurkiewicz ze łzami w oczach prosił o wyrok uniewinniający. Również pozostali oskarżeni prosiли o uniewinnienie.

Na tem przewodniczący przerwał rozprawę do soboty, zapowiadając na ten dzień wyrok.

W sobotę rano przy zapełnionej sali ogłosił przewodniczący wyrok, mocą którego oskarżony Jurkiewicz i oskarżony Finkler uznani zostali winnymi występku z art. 264 k. k. i przy podwyższeniu wymiaru kary po myśli art. 60. skazani zostali na karę więzienia po 6 lat każdy, na grzywny po 5000 zł. i ponoszenie kosztów postępowania. Na podstawie ustawy amnestyjnej darowano im trzecia część kar więzienia, zaś grzywny w całości. Obu oskarżonym zastosowano areszt śledczy. Oskarżonego Nagelberga Trybunał uniewinnił. Powództwo cywilne Banku Rolnego w kwocie 16.000 zł. pozostało bez rozpoznania.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator wnoszący o aresztowanie oskarżonych ze względu na obawę ucieczki. Aresztowano tylko Finklera. Wyrok wywołał wielkie wrażenie. Oskarżeni wnieśli apelację.

Eskadra 24 hydroplanów włoskich wystartowała do lotu transatlantyckiego.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca (Sz) Z Rayna do nosza: Po długich przygotowaniach wystartowała dziś z lotniska w Orbetello do lotu transatlantyckiego eskadra 24 hydroplanów włoskich pod dowództwem generała Balbo.

Każdy hydroplan posiada dwa motory o sile 900 koni parowych. Maximum szybkości wynosi 380 km. na godzinę, przeciętna szybkość 240 km. W każdym hydroplanie leca dwaj piloci: mechanik i radiotelegrafista. Strona nawigacji na lotu kieruje gen. Fellocerini. Ogólne dowództwo pozostaje w ręku gen. Balbo.

Wszystkie hydroplany są typu Sa-

vova Marchetti. Na każdym hydroplanie widnieją emblematy włoskie, poza tem zaś samoloty oznaczone są 4-ma literami początkowemi nazwisk dowódców poszczególnych grup. Grup jest 4. Pierwsza grupa hydroplanów pomalowana jest na kolor czarny, druga na zielony, trzecia na biały, czwarta na czerwony. Są to barwy sztandaru włoskiego.

Eskadra włoska poszybowała z lotniska w Orbetello w stronę Genui. O godz. 8.20 przeleciała nad granicą szwajcarską i po bardzo trudnym locie nad Alpami skierowała się w kierunku Bazylej. Nad terytorium Szwajcarii towarzyszyły eskadrze włoskiej samo-

loty szwajcarskie. O godz. 9.50 hydroplany włoskie pojawiły się nad Schwarzwaldem, o godz. 10.30 widziano je nad Mannheim.

Eskadra po wylądowaniu w Amsterdamie, gdzie uzupełni zapasy benzyny, wystartuje do Szkocji lub też bezpośrednio do Londonderry w Irlandii.

Tam eskadra zatrzymać się ma 2 dni, poczem wystartuje do Reykiavick na Islandii, by rozpocząć stamtąd najtrudniejszy etap lotu. Na wodach północnych krańców będą dwie włoskie łodzie podwodne, by dawać hydroplanom drogą radiową wskazówki co do warunków atmosferycznych.

P. K. O.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE
LWÓW, 3 MAJA 9

KAŻDY URZĄD POCZTOWY
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
BEZ BADANIA LEKARSKIEGO.
SKŁADKA MIESIĘCZNA OD 3 ZŁ.

P. Premier Jędrzejewicz w Rumunii.

Warszawa, 1 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym pociągiem bukareszteńskim wyjechał na kilka dni do Rumunii premier Jędrzejewicz. Pan Premier odwiedzi do jednej z czarnomorskich miejscowości kuracyjnych swoją małżonkę i synka, któremu po ostatnio przebytej operacji gardła lekarze zalecili pobyt nad Morzem Czarnym.

W drodze powrotnej p. Premier zapewne zatrzyma się w Bukareszcie, by przy okazji złożyć wizytę prezydentowi Rumunii Vaida Voevodzie.

Przedstawiciele floty szwedzkiej u p. min. Becka.

Warszawa, 1 lipca. (PAT) Minister Spraw Zagr. p. Beck wydał wczoraj wieczorem obiad na cześć przedstawicieli floty szwedzkiej. Podczas obiadu p. Minister wygłosił przemówienie, w którym powitał w imieniu Rządu polskiego reprezentantów marynarki szwedzkiej. W imieniu gości odpowiedział poseł szwedzki w Warszawie p. Hennigs, dziękując w gorących słowach za miłe przyjęcie.

Po obiedzie odbył się raut z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych oraz dyplomacji.

W nocy goście szwedzcy odjechali do Gdyni.

Marsz. Raczkiwicz u Prezydenta Brazylii.

Rio de Janeiro, 1 lipca. (PAT) Prezydent Brazylii przyjął na specjalnej audiencji marszałka Senatu Raczkiwicza, któremu towarzyszył poseł R. P. dr. Grabowski.

Wczoraj marsz. Raczkiwicz wyjechał do Sao Paulo, żegnany przez ministra spraw zagr., szefa protokołu dyplomatycznego, min. Grabowskiego, delegatów wielu organizacji polskich i licznych przyjaciół Polski.

Zamówiony napad na redaktora „Cyrułika“.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz) Dopiero obecnie ukazała się wiadomość, że przed kilku dniami trzech jakichś osobników napadło w Alejach Ujazdowskich na przechodzącego tamtedy redaktora tygodnika satyrycznego „Cyrułik Warszawski”, znanego poete Jerzego Paczkowskiego. Aresztowano wówczas trzech napastników: K. Kowalskiego, K. Orleańskiego i K. Gawrońskiego. Wszyscy trzej są bezrobotnymi.

Jasnym było, że napad na redaktora „Cyrułika” był dokonany z czyjejś namowy. „Cyrułik Warszawski” zajmuje — jak wiadomo — bardzo zdecydowane stanowisko wobec niektórych spraw politycznych, szczególnie ostro zaś atakuje Stronnictwo Narodowe. Pewności jednak w tym względzie żadnej nie było. Dopiero notatka, jaka się ukazała w „Gazecie Warszawskiej”, wskazuje na to, że właściwym sprawcą napadu jest Stronnictwo Narodowe, które wobec braku odwagi, posłużyło się najemnymi bezrobotnymi.

P. K. Libicki dyrektorem P. A. T.

Warszawa, 1 lipca. (PAT) W piątek 30 czerwca p. premier Janusz Jędrzejewicz podpisał nominacje ministra pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Tallinie p. Konrada Libickiego na stanowisko dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

W dniu dzisiejszym dyr. Libicki przybył do centrali PAT-a i odbył konferencję z kierownikami poszczególnych działów.

Przejęcie funkcji od dotychczasowego dyrektora PAT-a p. Romana Starzyńskiego nastąpi w poniedziałek 3go lipca b. r.

Ciągnięcie dolarówki.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca (Sz) W dzisiejszym ciągnięciu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

- 12.000 dol. na nr. 1213446.
- po 5.000 dol. na nr. 674113 84675.
- po 1.000 dol. na nr. 1082122 535141 256300 272895 1246095 295354 529164.
- po 500 dol. na nr. 1045409 326479 1453695 1082793 289003 612821 61837 192676 157149 456451.
- po 100 dol. na nr. 1496031 1274484 277690 377518 910092 746351 761693 501640 15075 240945 181796 183099 188878 576520 1224016 302443 559274 1147708 867957 1311618 702114 1078994 512045 1093625 810047 57091 669528 1378703 1328890 186655 723957 674165 353920 977151 1438828 1385675 666867 1111729 273022 1079574 884406 1226138 705247 1050777 1105754 1418806 483481 451767 3964 1450137 24545 538879 510262 329795 84608 958001 809825 1428427 1205028 58106 1331405 105308 1352884 1313212 1496864 198274 10145 194042 1086408.

Fantastyczna wygrana

Hamburg, 1 lipca. (PAT) W pierwszym dniu wyścigów klusaków w Farmsen w 2-gim biegu, w którym brało udział 28 koni, totalizator płacił za zwycięzcę 886 za 10. Za konia, który przybył na drugim miejscu, totalizator francuski płacił fantastyczną wygraną 1200 za 10. Zwycięski koń nazywał się „Igo Sym“.

KOMPETENCJE MINISTERSTWA PROPAGANDY RZESZY.

Berlin, 1 lipca (PAT) Kanclerz Hitler wydał wczoraj rozporządzenie, regulujące zakres działania ministerstwa propagandy Rzeszy. W myśl tego rozporządzenia do ministerstwa propagandy przydzielone zostały z urzędu sprawy zagranicznych dział informacyjno-prasowy, oraz z ministerstwa poczty całokształt spraw radiowych.

Uchwały klubów parlamentarnych P. P. S. i Stronnictwa Ludowego.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz) W dniu dzisiejszym odbyły się posiedzenia klubów parlamentarnych PPS i Stronnictwa Ludowego. Obydwa kluby obradowały głównie nad kwestią sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Klub PPS po posiedzeniu swem wydał następujący komunikat: „Na plenarnym posiedzeniu klubu parlamentarnego PPS, po referacie i dyskusji powzięto uchwałę, upoważniająca prezydium klubu do powzięcia decyzji i podjęcia wszelkich kroków, które prezydium uzna za potrzebne w danej sytuacji politycznej“.

Ten wiele mówiący komunikat pozostawia wolną rękę leaderom parlamentarnym PPS. Od ich zatem decyzji będzie zależało, czy posłowie tego klubu złożą podpisy pod ewentualną petycją posełską do Pana Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na posiedzeniu klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, odbywem pod przewodnictwem posła Róga, po sprawozdaniach, złożonych przez posłów z

Małopolski środkowej, i po dłuższej dyskusji, powzięto rezolucję o położeniu wsi oraz upoważniono prezydium klubu do załatwienia sprawy zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, w myśl uchwały komitetu wykonawczego, w porozumieniu z innymi klubami opozycji.

Obecnie zatem prezydium klubu Str. Ludowego rozpocznie akcje w kierunku wykonania uchwały klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

Jak przedstawiać się może realizacja tej uchwały, trudno byłoby w tej chwili orzec, a to z tego względu, że petycja do Prezydenta Rzplitej wymaga, zgodnie z art. 25 konstytucji, 148 podpisów. W chwili obecnej zebranie takiej ilości podpisów, ze względu na kanikule nastrecza bardzo poważne trudności. Tyle co do strony technicznej.

Jeżeli zaś chodzi o stronę merytoryczną, to w kołach parlamentarnych wyrażają wątpliwość, czy znajdzie się 148 posłów dla zgłoszenia petycji do Prezydenta Rzplitej.

Organizacje sabotażowe na Ukrainie? B. komisarz Strypnik oskarżony o nacjonalizm.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (St) Z Moskwy donoszą, że delegowany przed kilku miesiącami na Ukrainę z szerokiemi pełnomocnictwami drugi sekretarz Politbiura Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, Postyszew, wygłosił w Charkowie przemówienie, w którym stwierdził istnienie na Ukrainie szeregu organizacji sabotażowych, uprawiających propagandę nacjonalistycz-

na i usiłujących uniemożliwić realizację tegorocznych zbiorów.

Postyszew wymienił kilka konkretnych wypadków aresztowania członków partii komunistycznej pod zarzutem uprawiania sabotażu i zaatakował b. komisarza oświaty na Ukrainie Skrypnika, oskarżając go również o nacjonalizm. Skrypnik należy do tzw. starych bolszewików i brał wybitny udział w wojnie domowej na Ukrainie.

Polityczne partje niemieckie „rozwiązują się same“.

Berlin, 1 lipca. (PAT) W piątek kontynuowane były rokowania pomiędzy partią centrową a miarodajnymi czynnikami partii narodowo-socjalistycznej w sprawie dalszych losów centrum. Samorozwiązanie się partii centrowej jest kwestią ostatecznie zdecydowaną, dotychczas nie ustalono tylko formy zewnętrznej rozwiązania się stronnictwa.

Również w łonie bawarskiej partii ludowej istnieje ma gotowość samorozwiązania się stronnictwa.

Dzienniki donoszą o rozważaniu ses-

grupy niemieckich Hannoverczyków, przyczem w sejmie pruskim zgłoszony został wniosek o przyjęcie ich do frakcji narodowo-socjalistycznej.

Członkowie frakcji niemiecko-narodowych zebrałi się na naradę celem omówienia praktycznej formy przystąpienia ich w charakterze hospitantów do partii nar.-socjalistycznej.

W Detmond zostali aresztowani wszyscy przywódcy partii socjalistycznej.

Naród polski składa hołd piewcy morza polskiego — Zeromskiemu.

Gdynia, 1 lipca. (PAT.) Na wzgórzu Rozewia u stóp latarni morskiej, odbyła się podniosła uroczystość złożenia przez naród polski hołdu wielkiemu poecie, piewcy morza, Stefanowi Zeromskiemu.

Przed latarnią, na polanie ustawili się szwadron honorowy 2 pułku szwoleżerów i liczni letnicy z okolicznych uzdrowisk. Raport odebrał przydźwiękach hymnu narodowego delegat rządu minister Zarzycki w towarzystwie prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Orlicz-Dreszera, adm. Unruha, komisarza rządu m. Gdyni, Sokoła, dyrektora Urzędu Morskiego i innych.

Pierwsze przemówienie wygłosił b. kurał Chrzczanowski jako inicjator nadania tej latarni morskiej imienia Zeromskiego, poczem po krótkim przemówieniu min. Zarzyckiego, jako delegata rządu, dokonano odsłonięcia tymczasowej tablicy.

Następnie gen. Orlicz-Dreszer mówił o wielkim umiłowaniu morza przez naród polski, który na tym małym skrawku morza ma jeszcze wiele dokonać, aby otworzyć nasze płuca na świat.

Uroczystość zakończyła się defiladą

szwoleżerów przed tablicą i reprezentantami władz.

Nie tają swej nienawiści.

Berlin, 1-go lipca. (PAT.) Prasa niemiecka obszernie omawia przebieg uroczystości Święta Morza w Gdyni. Dzienniki nacjonalistyczne depešce swe z nietajoną nienawiścią zaopatrują tytułami: Proklamacja dalszej ekspansji polskiej na Bałtyku.

Wszyscy z daleka omijają Niemcy.

Paryż, 1 lipca. (PAT.) Od pewnego czasu pociągi międzynarodowe idące z środkowej Europy przez Niemcy do Paryża, przychodzą niemal zupełnie puste. Dawniej każdy z tych pociągów

Hitlerowskim posłom w Wiedniu unieważniono mandaty.

Wiedeń, 1 lipca. (PAT.) Sejm wiedeński przyjął w piątek głosami socjaldemokratów i stronnictwa chrześcijańsko-społecznego uchwałę, unieważniającą mandaty posłów narodowo socjalistycznych.

Posłowie ci zjawili się w komplecie. W ich imieniu Frauenfeld i Riehl złożyli oświadczenia, poczem wszystkich 15 posłów opuściło sale.

Przed gmachem ratusza grupa młodych narodowych-socjalistów usiłowa-

ła urządzić demonstrację, jednak policja rozpedziła ich kaskadami, dokonując kilkunastu aresztowań. W Wiedniu sadza że Frauenfeld i inni posłowie narodowo-socjalistyczni po utracie nietykalności poselskiej będą aresztowani.

Obecnie za przykładem sejmiku wiedeńskiego, sejm Karyntii zamierza unieważnić mandaty narodowo-socjalistyczne.

Wiedeń, 1 lipca. (PAT.) Kanclerz Dollfuss wczoraj w czasie przemówienia oświadczył, że Austria powołana jest do stworzenia pomostu między narodem niemieckim a innymi narodami. W czasie, kiedy świat odwraca się od germanizmu, okazemy — mówi Dollfuss — że posiadamy starą, chrześcijańsko-niemiecką kulturę. Stosunek nasz do Niemiec wyjaśni się dopiero, gdy ruch narodowo-socjalistyczny usunie my z Austrii. Nie damy się porwać do zbyt ostrych zarządzeń, ale mimo to będziemy się przed nacjonal-socjalizmem ostro bronić.

Coraz bardziej sceptyczne nastroje w stosunku do inicjatywy Stron. Ludowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lipca. (Sz.) Dziś odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego. Po posiedzeniu tem wydano krótki komunikat donoszący, że Klub Narodowy po wysłuchaniu referatu p. Rybarskiego omawiał sytuację ogólną Państwa. Niewątpliwie jednak należy przypuszczać, że w dyskusji poruszano również m. inn. kwestję ewentualnego zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu z inicjatywy Stronnictwa Ludowego.

Klub Narodowy, jak można wnosić zarówno z opinii poszczególnych jego

przywoził dziennie do 200 pasażerów. Obecnie wszyscy pasażerowie omijają Niemcy i przybywają do Paryża przez Szwajcarię i Włochy.

członków, jak i organów prasowych Stronnictwa Narodowego, bardzo sceptycznie ustosunkowuje się do propozycji Stronnictwa Ludowego, tem więcej, że położenie podpisów pod petycją do P. Prezydenta Rzplitej byłoby dla Klubu Narodowego bardzo utrudnione ze względu na stanowisko i opinie w sprawie wypadków w Małopolsce środkowej zajęte wyższe duchowieństwo katolickie.

Już dziś daje się odczuwać nastrój coraz bardziej sceptyczny wobec propozycji wysuwanych przez wydział wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Czy konferencję londyńską uratuje deklaracja państw o walucie złotej.

Paryż, 1 lipca. (PAT.) Według informacji z N. Jonku, Roosevelt postanowił nie przeprowadzać w najbliższym czasie stabilizacji dolara.

Pewien wyższy urzędnik skarbu w Waszyngtonie oświadczył, że dalsza stabilizacja funta przyczyniłaby się co prawda do przerwania dzikiej spekulacji walutowej, lecz doradcy prezydenta, którzy mniej zajmują się zagadnieniami teoretycznymi, a bardziej zyskami bieżącymi, zdążyli przekonać prezydenta, by nie zgodził się na stabilizację dolara.

Impas, który ujawnia się na konferencji londyńskiej w kwestji stabilizacji walut, budzi poważne zaniepokojenie na Wall Street. Finansiści amerykańscy obawiają się stabilizacji, która może pociągnąć za sobą nowe obniżenie kursów walorów na giełdach amerykańskich, oraz poważną zniżkę cen surowców. Jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że powszechne odstąpienie od parytetu złota wywołałoby chaos i groźne zaburzenia w światowych obrotach handlowych.

Londyn, 1 lipca. (PAT.) Konferencja londyńska trwa w oczekiwaniu deklaracji mającej ją uratować. Wątpliwym jest, by deklaracja ta zawierała już dziś jakieś definitywne zobowiązania. Prawdopodobnie ograniczy się ona do platonicznego wyrażenia powszechnej woli co do wstrzymania fluktuacji walut. Wątpliwym jest jednak, by deklaracja ta określiła również sposób przeciwdziałania tej fluktuacji. Prawdopodobnie Ameryka zgodzi się podjąć tego rodzaju mało wiążącą deklarację. Odpowiedź amerykańska była oczekiwana w piątek popołudniu. Podpisy, oprócz Ameryki, złożyły mają również delegacje 5-ciu państw, nego-

jujących w obronie waluty złotej parytetu, a więc Francji, Włoch, Belgii, Holandji i Szwajcarii. Deklarację podpisze także Anglia i wszystkie pozostałe państwa, które zgłoszą swe przystąpienie do tej deklaracji. Ogłoszenie deklaracji ma nastąpić w sobotę, gdy już wszystkie podpisy będą położone.

Co odpowie Roosevelt?

Londyn, 1 lipca, godz. 23. (PAT.) W siedzibie Mac Donalda na Downing Street odbyła się popołudniu narada przedstawicieli państw o walucie złotej. W naradzie wziął też udział wice-min. Adam Koc.

Doszło już do porozumienia w sprawie wspólnego tekstu, dotyczącego zagadnienia złota. Tekst ten przesłany został Rooseveltowi.

Min. Bonnet w wywiadzie prasowym oświadczył, że „przedstawiciele krajów o złotej walucie rozpatrzyli jak najszczegółowiej swą deklarację i uzgodnili całkowicie, poczem tekst został zakomunikowany delegacji amerykańskiej. Delegacja amerykańska wysłała ten tekst do Roosevelta. Czekamy obecnie na zgodę Roosevelta“.

Zapisujcie się na
członków LOPP.

NOWY ATTACHE POLSKI W HELSINGFORSIE.

Warszawa, 1 lipca. (Sz.) Polskim atache wojskowym w Helsingforsie mianowany został mjr. dypl. Stanisław Gano. Do niedawna stanowisko to zajmował ppłk. dypl. Jaroszewicz, mianowany ostatnio charge d'affaires przy rządzie egipskim w Kairo.

RADJO POZNAŃSKIE W LIKWIDACJI.

Poznań, 1 lipca. (PAT.) W piątek odbyło się zebranie udziałowców Radia Poznańskiego. Radio Poznańskie w ostatnim roku dało 230.000 zł. zysku brutto. Zebranie przyjęło ofertę Polskiego Radia co do nabycia Radia Poznańskiego. Wobec tego Radio Poznańskie z dniem 1 października b. r. wchodzi w stan likwidacji i rozgłoszenia jego przyjęta została przez Polskie Radio.

Sir Drummond opuścił Genewę.

Genewa, 1 lipca. (PAT.) W piątek popołudniu odbyło się w sekretariacie Ligi Narodów uroczyste przekazanie władzy przez ustępującego sekretarza generalnego sir Eryka Drummonda nowemu sekretarzowi generalnemu, p. Józefowi Avenol. Drummond opuścił dziś Genewę.

Międzynar. konferencja pracy zakończyła obrady.

Genewa, 1 lipca. (PAT.) 17-ta sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy zakończyła się w piątek. Wśród rezolucji, przyjętych przez konferencję — wymienić należy rezolucję o konwencji w sprawie czasu pracy w przemysle węglowym. Konwencja ta, uchwalona w roku 1931, nie weszła w życie dotychczas ze względu na brak ratyfikacji przez dwa z pięciu siedmiu państw, których ratyfikacja jest konieczna dla jej uprawomocnienia, a mianowicie przez Anglię i Niemcy. Rezolucja wzywa radę administracyjną M. B. P. do rozpatrzenia wszelkich zarządzeń mogących przyspieszyć ratyfikację konwencji.

Pozatem przyjęto rezolucję, zwracającą uwagę rządów na pożyteczność zawieszenia w okresie kryzysu odchylen od 40-godzinnego tygodnia pracy.

Niesmaczne koncepty „Robotnika“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. (Sz.) W jednym z ostatnich numerów „Robotnika“ oraz w kilku innych dziennikach pojawiła się notatka, jakoby delegatami polskimi na konferencję londyńską towarzyszyły żony. „Robotnik“ podając tę wiadomość, dodał do niej kilka mocno niesmacznych konceptów.

Wobec tego delegacja polska w Londynie wydała komunikat stwierdzający, że ani jeden delegat polski, ani też żaden ekspert delegacji polskiej na konferencję w Londynie nie przybył w towarzystwie żony, ani też do żadnego z nich żona w czasie trwania konferencji nie przyjechała. Cała ta wiadomość od początku do końca została zmyślona przez redakcję „Robotnika“.

Przygotowania do obchodu 25-lecia Zw. Strzeleckiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z konstytuującego zebrania komitetu obywatelskiego obchodu 25-lecia Związku Strzeleckiego podajemy skład poszczególnych komitetów: Zebrani uchwalili powołać do życia komitet honorowy z pp. wojewodami lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim na czele.

Niezależnie od tego utworzono komitet obywatelski, oraz ścisły komitet wykonawczy, który dzielić się będzie na sekcje: organizacyjną, imprez, propagandową, redakcyjną i finansową.

Przewodnictwo komitetu wykonawczego objął prezes dr. Jan Weryński zaś poszczególnych sekcji przewodnictwem objął wiceprez. dr. Józef Heller ppłk. Zygmunt Zygmuntowicz, dr. Marjan Łodziak, prez. Bronisław Laskowski i prez. dr. Paweł Csała.

Na czele Komitetu budowy Domu Strzeleckiego we Lwowie stanął dr. Władysław Stepek. (PAT.)

ODROCZENIE POSIEDZENIA KOMITETU ŚWIĘTA MORZA.

Lwów, 1 lipca. Komitet wojewódzki i wykonawczy Święta Morza zawiadamia P. T. Członków, że zapowiedziane na dzień 4 lipca b.r. posiedzenie likwidacyjne odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 10 lipca b. r. w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godzinie 18.

Wiadomości bieżące

2

lipca
1933

Niedziela

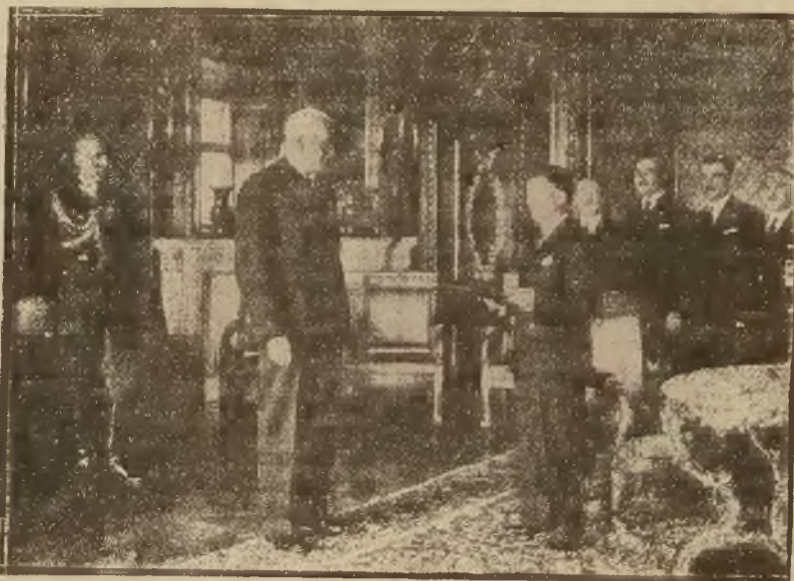
Naw. N. M. P.

Wstęp: Anatola pap.

Wschód słońca 3.19

Zachód słońca 20°0

Dar województwa łódzkiego na obronę Państwa.



Wczoraj przyjął Pan Prezydent R. P. delegację Województwa łódzkiego, w której imieniu poseł Fichna wręczył P. Prezydentowi czek B. G. K. na 265.000 złotych, oświadczając, że fundusz ten, zebrany drogą groszowych składek, składa P. Prezydentowi jako dowód troski społeczeństwa o obronę morską Państwa. — Na zdjęciu naszym poseł Fichna wręcza P. Prezydentowi czek.

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 2 VII godz. 7.30 „Zabiję ja”. występ Romana Niewiarowicza.
Poniedziałek niema przedstawienia.
Wtorek 4 VII godz. 7.30 „I co z takim zrobić”, występ Romana Niewiarowicza.

COLOSSEUM.

Film: „Boczna ulica”. Rewija: „Za rok, za dzień, za chwilę”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Tajemnica starego rodu”.
APOLLO: „Złoty moloch”.
ATLANTIC: „Przygody Sobowótora” oraz „Igdenu”.
CASINO: „Królowa szybkości”.
CHIMERA: „Co może Paryż”.
GRAZYNA: „Pod fałszywą flagą” i „Cham” według Orzeszkowej.
KOPERNIK: „Mandżuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MARYSIENKA: „Mandżuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MIRAŻ: „Dzielnego wojaka Szwejk”.
MUZA: „Kobieta bez przyszłości”.
PALACE: „Dama w smokingu”.
PAN: „Hotel studentów”.
PASAŻ: „Niebezpieczna gra” z Tomem Mixem i „Pat i Patachon jako strzelcy”.
RAJ: „Jenny Lind”.
STYLOWY: „Roman-ekspres” oraz rewija krakowska „Jedziemy na lotnisko”.
SWIT: „Droga olbrzymów” i „Błękitna rapsodia”.
UCIECHA: „Teodozia Sewastopol” i rewija „Nowa Banda”.

— Teatr Wielki nieczynny z powodu ferii.

— Teatr Rozmaitości. Dziś (niedziela) ostatni występ Romana Niewiarowicza w świetnej komedii A. Rossato i G. Capa p. t. „Zabiję ja”. Świetna ta komedia zyskała sobie wielki sukces na scenie Teatru Rozmaitości. Główną rolę kobiecą gra p. Ela Dzewońska, pozatem pp. Nyczewska, Michalowiec, Kański, Posiadłowski.

We wtorek 4 lipca ostatnie złotówkowe przedstawienie sezonu w Rozmaitościach. Grana będzie świetna komedia Romana Niewiarowicza p. t. „I co z takim zrobić?” w 3 aktach w znakomitym wykonaniu autora i p. Zuzanny Łozłifskiej, którzy w tej sztuce dzięki koncertowej grze i nadzwyczajnym walorom sztuki odnosili ogromne sukcesy. — Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie w biurze „Abo”, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— Dziś ostatni dzień pobytu Rewii Krakowskiej we Lwowie. Dziś w niedzielę po

raz ostatni wesoła rewija „Gwiżdżemy na kryzys” z udziałem wszystkich ulubieńców Rewii Krakowskiej. Na ekranie sensacyjny film „Kawalerowie dzięki zachodu”. Początek seansów o 3-ej, 5, 7 i 8.45 wieczór.

— Benefis pp. Bohuszówniej, Rzewuskiego i Szremskiego. Jutro t. j. w poniedziałek pożegna Lwów świątynny zespół Rewii Krakowskiej, który podczas swojego pobytu we Lwowie umiał zdobyć kolosalny sukces. Dana będzie rewija w 20 obrazach p. t. „Tylko dla kawalerów” pióra H.

pracowniczka lwowskiego Radia Teodozia Lisiewicz, oraz znana literatka Beata Obertyńska. Pierwsza z nich, Mikuszówna, od razu uzyskała engagement do stołecznych teatrów Szymanowskich. Jest to wpływ specjalnej atmosfery szkół dramatycznych Lwowa oraz lektoratu wymowy, wzorowo i twórczo prowadzonego przez ś. p. Hr. Frączkowskiego i jego następcy dr. Kielanowskiego.

Równocześnie odbyły się egzaminy reżyserskie. W komisji zasiadli — oprócz dyr. Zelwerowicza i prez. Śliwickiego — L. Pomirowski, Leon Schiller, S. Starzyński, W. Husarski, W. Bruner, Z. Ziemiński, K. Borowski, M. Freszel, H. Sulima i M. Turowiczowa. Na 7-miu kandydatów 4-ch uzyskało tytuł reżysera: prawniczka Wojciecha Bogusławskiego — Kozłowska, Małkowska, Zbyszewska, Mikolajewski, z wyróżnieniem zaś lwowianin, lektor U. J. K. i sekretarz literacki Teatrów miejskich — dr. Leopold Kielanowski.

Zbierzchowskiego, Brochwicza, Tuwima, Hemara i Szremskiego. Udział bierze cały zespół Rewii Krakowskiej na czele z p. Kaczorowskim, oraz 30 osób zaproszonych artystów scen rewiowych i kabaretów.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek 3 lipca w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem. Art.) mówić będzie dyr. Jakób Weiss na temat „Fotografia kraju rodzinnego”. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Sukces teatralnego Lwowa.

Po raz pierwszy w tym roku promowanie pracowników teatru: aktorów i reżyserów odebrane zostało prywatnej egzekutywie ZASP-u, poddano zaś je opiece Państwa. Egzamina aktorskie i reżyserskie przeprowadził utworzony niedawno Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej pod kierownictwem dyrektora Zelwerowicza. W komisji egzaminacyjnej zasiadał prezes honorowy ZASP-u p. Śliwicki. Do egzaminu aktorskiego stanęło 67 kandydatek i kandydatów (55 z dramatu, 12 z operetki i rewii). Miarą poziomu tej próby jest fakt, że egzamin zdało tylko 8-miu adeptów dramatu i 7-miu z operetki. Czuli filtr egzaminu odrzucił 52 kandydatów. I w tym prostym wyliczeniu od razu zaznacza się sukces teatralnego Lwowa, który wykształconych przez siebie adeptów sztuki teatralnej przedstawił komisji egzaminacyjnej. Na cztery lwowskie kandydatki — trzy złożyły egzamin: uczennica lektora wymowy U. J. K. dr. L. Kielanowskiego oraz reżysera J. Strachockiego — Halina Mikuszówna, współ-

Już najwyższy czas zamówić bilety na letnie wycieczki morskie

LINJI GDYNIA - AMERYKA

3 lipca — Na Fjordy Norwegii
21 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Anglii i Holandii
29 lipca — Do Francji i Belgii
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanii
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Anglii i Belgii

Ceny od 100 złotych

INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW W BIURACH
LINJI GDYNIA - AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASHINGTONA
w LWOWIE, ul. NA BŁONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH



— Służbowy wyjazd prezesa lwowskiej Apelacji do Warszawy. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Ziemski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Przyjęcia u p. prezesa odbywać się będą po jego powrocie t. j. od ozwartku 6 b. m.

— Podziękowanie L. O. P. P. za hojny dar hr. Potockiego w Brzeżanach. Wojewódzki Komitet L. O. P. P. złożył podziękowanie Jakubowi hr. Potockiemu, właścicielowi Brzeżan za hojny dar w postaci gruntu 30 morgowego pod lotnisko w Brzeżanach. Dar przedstawia wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przyszłe lotnisko brzeżańskie będzie stanowić ważny węzeł komunikacyjny dla potrzeb lotniczych kraju.

— 40 tysięcy złotych na budowę dróg w powiecie lwowskim z funduszu pracy. Agencja Wschód dowiaduje się, że powiat lwowski uzyskał 40 tysięcy zł. pożyczki z Funduszu Pracy, zwrotnej w ciągu 5 lat na budowę dróg w powiecie. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa drogi na odcinku Brzuchowice—Hołosko i Dawidów—Teleszczów (w kierunku na Bóbrkę).

— Udział żydów lwowskich w Święcie Morza. Wczoraj przedpołudniem w Synagodze przy ul. Żółkiewskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Morza. Po odprawieniu modłów kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr. Freund. Synagoga była wypełniona po brzegi publicznością żydowską, w pierwszych rzędach zajęli miejscą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Z ramienia prezydium miasta przybył wiceprezydent p. Irzyk, przedstawiciel komitetu obchodu Święta Morza radca Dziedzielewicz, prezes kahału wiceprezydent p. Chałes i w. in. Po nabożeństwie uczestnicy obchodu odśpiewali hymn państwowy.

Nowa suknia.

— Chciałabym coś ładnego na suknię — mówi w pierwszorzędym magazynie tekstylnym pani Ela z najmiłym uśmiechem.

— W kolorze? — pyta sprzedający.

— Ach, nie jestem jeszcze zdecydowana — wzdycha pani.

— W kratki, paski, groszki, deseń w materiałach wełnianych, jedwabnych, płótnach? A może weźmie Pani wólnę koronkową, crepe jolie mousseline lub que imprime, lub deseńowe organdy, wszystkie w najświeższych wzorach i najmodniejsze — padają z ust sprzedawcy magazynu najcudniej dlaucha kobiety brzmiące słowa.

— Proszę coś w paski, — odpowiada pani, — coś lekkiego, aby się nadało na ulicę, do domu i na wycieczkę w dnie upalne lub chłodne..

Jeden zgrabny ruch młodego człowieka i oto momentalnie piętrzą się na ladzie tkaniny w drobne i silnie nakreślone paski. Orzechowe zrenie pani ślizgała się po tych cudach, bierze materiał w dłonie, pięści dotknęciem, lecz wkrótce z westchnieniem odsuwa na bok.

— Bardzo ładne, ale zdaje mi się wołałabym kratkę — mówi melodyjnym głosem, — kratka modniejsza w tym roku.

Nowy stos tkanin rozwija się przed oczyma pani.

— Trochę to jednak za ciężkie, mój panie, na lato — krzywią się wykarminowane usteczka.

— Może więc coś z powiewnych wzorzystych markizet?

Za chwilę drobne paluszki pani mrują i przerzucają niedbałym ruchem drobny towar, potem cała sztuczka wędruje przed lustro, gdzie ręce sprzedawcy, drapując modną sylwetkę pani we wdzięcznie stonowane kwiaty pajęcznych markizet.

— Piękna byłaby taka suknia, — wskazuje pani na jedną z tkanin, — ale nie znoszę zielonego koloru. Mam już jedną zieloną i nie chodzę w niej nigdy, wprost mam dysynkrazję do tej barwy... Gdyby pan mógł dać mi ją w niebieskim tonie..

I oto pani widzi znów swe odbicie w lustrze w jasnym niebieskim tonie.

— Niestety, nie mogę się na markizetę zdecydować — nasyciwszy się tym widokiem tłumaczy pani — mar-

kiżeta jest za przezroczyta, musiałabym dobierać stosownie „dessus”, chodzić za tem, dobierać... Nie, nie stanowczo rezygnuję z markizet!

— Może więc służyć surowym jedwabiem, lub jedwabnem płótnem, praktyczne, pierze się jak bielizna, nadaje się doskonale do każdej pory dnia.

— Mam wprowadzić dwie suknie z surowego jedwabiu — przedkłada pani — ale, że są gładkie, bez deseni..

— Więc proszę — przerywa sprzedający — oto zupełnie nowy wzór w groszki w kolorze niebieskim, tak jak Pani lubi..

— Skąd pan wie, że to mój ulubiony kolor — dziwi się pani i przygała twarzyczka się rozjaśnia, — ale cała w tem bieda, że ja mam już coś trzy niebieskie suknie! Może poszuka Pani innego koloru groszków i zarazem do bierze stosowny fason sukni.

— O, ten tutaj — woła uradowany młody człowiek, podając barwne modele sukien — nadaje się doskonale do jedwabiu, przytem poszczupła sylwetkę i ma wprost bajeczne linje.

Pani przerzuca wszystkie modele i machyła się nad nowo ścigniętą z półki sztuczka materii. Czarujący uśmiech znika z jej twarzy.

— Groszki czerwone?! Za nic, krzykliwy, ordynarny kolor — ten wzór byłby śliczny w zielonym — jestem pewna, że w zielonym, niema pan w zielonym?

— Bardzo mi przykro — jaka się subjekt — ale w zielonym nie mamy tej materii chwilowo..

— Ależ ja mam pecha — woła pani — właśnie gdy mam coś zamierzać kupić tego muszę w sklepie zabraknąć — i nie skłoniwszy nawet głową opuszcza magazyn.

Na ulicy spotyka dobrą znajomą — Jestem śmiertelnie znużona — żali się zaraz na wstępie z tragiczną miną.

— Co się stało? — pyta przyjacielka zatrwożona — mąż, dzieci?..

— Ależ nie, tylko wyobraź sobie, że mi mniej niż więcej dwa dni chodzę po wszystkich magazynach tekstylnych, żeby sobie kupić jedną jedyną, głupią sukienkę na lato i niema nigdzie nic — ale to dostawcie mi!

W magazynie tymczasem subjecki ociera zroszone potem czoło i zwija a zwija bez końca rozrzucone na ladzie zmięte stopy materii. Żal mu pięknej pani, serdecznie żal..

Założenie Koła T. S. L. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Dnia 29 czerwca b. r. odbyło się w Zonie Legionistów Polskich we Lwowie przy bardzo licznych udziałach członków zebrań organizacyjnych, na którym założono Koło T. S. L. im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W skład Zarządu weszli: przewodniczący: p. Zygmunt Zygmuntowicz, zast. przew.: sędzia dr Ludwik Trojanowski, sekretarz: Kazimierz Medynski, zast. sekret.: Aleksander Orlos, skarbnik Jerzy Czarkowski, zast. skarbn.: Władysław Pochmarski, bibliotekarz: p. Tomasz Małecki, zast. bibli.: Karol Flachs, członkowie Zarządu: prof. Zygmunt Reis, Wacław Hładuński, Norbert Getter, Kazimierz Lorek. — Sekretariat Koła urzędowo w czwartki od godz. 18—20 w lokalu Związku Legionistów Polskich we Lwowie ul. Zielona 12, gdzie przyjmują się zgłoszenia nowych członków.

Rozwój urządzeń tele- i radjotelegraf. w Gdyni.

Zarząd pocztowy w Gdyni czyni usilne starania, aby przystosować swe urządzenia do wzrastających stale potrzeb polskiego handlu zamorskiego. Specjalną opieką otoczony został ruch telefoniczny i w tej dziedzinie Gdynia może się poszczycić najmnowszymi urządzeniami. Port nasz posiada wspaniałą, według zasad nowoczesnej techniki budowaną, telefoniczną centralę automatyczną; ponadto uruchomiona została automatyczna centrala okręgowa, która obsługuje abonentów centrali w Gdyni, Oksywju, Chyloni i Orłowie. Z poważniejszymi ośrodkami życia handlowego, a więc z Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Katowicami, Bydgoszczą i Tczewem oraz sąsiednim Gdańskiem posiada Gdynia bezpośrednie przewody telefoniczne. Obecnie najpoważniejszą troską Zarządu pocztowego jest zagadnienie budowy kabla podziemnego, łączącego Gdynię z jej zapleczem, oraz telefonicznego kabla pomorskiego, łączącego Gdynię przez Bornholm i Kopenhagę z jej przedpoziem — wszystkimi krajami, leżącymi nad morzami.

Usiłowany zamach O. U. N.

Sokal. (Tel. wł.) Wczoraj w Sokalu odkryto aferę polityczną, przygotowaną przez sfery zbliżone do OUN. Punktem wyjścia tej afery było „Święto Morza”, w którym obok Polaków wzięła również udział ludność ukraińska. Ta manifestacja nie była na ręce czynnikom OUN, które też przystąpiły do akcji zamachowej.

Do mieszkania oficera Związku Strzeleckiego w Moszkowie Pawła Pałki wdarł się w nocy jakiś osobnik i oświecił go latarka elektryczna strzelając doń kilkakrotnie. Ciężko rannego Pałkę odwieziono do szpitala w Sokalu. Za zamachowcem zaś, który uciekł w kierunku Boratyna, zarządzono pościg. W trakcie akcji pościgowej policja aresztowała 4 osoby.

Na uczestników demonstracji morskiej urządzono również zamachy rewolwerowe w Poździejczu i Jastrzębicy. Wypadków w ludziach na szczęście nie było.

— Urzędowe ogłoszenie exequatur nowego konsula sowieckiego we Lwowie. P. minister spraw zagranicznych na podstawie nominacji dokonanej przez ludowego komisarza dla spraw zagranicznych w Moskwie, który upewnił w Grigorija Pawłowicza Radzenko jako konsula Z. S. S. R. na obszar województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, krakowskiego i lubelskiego — z siedzibą we Lwowie, udzielił jego listom komisyjnym exequatur, polecając udzielenie mu pomocy przy spełnianiu obowiązków konsula. (Wschód).

Flota handlowa.

Wojna sprawiła we wszystkich dziedzinach ogromne zniszczenie, kiedy jednak armaty nareszcie umilkły, zaczął się na wszystkich polach prawdziwy wyścig, zarówno pracy, jak produkcji. Zaczął się okres pomysłowej konjunktury.

Bardzo ciekawa ilustracja stosunków w tej mierze daje przegląd flot handlowej różnych krajów. W r. 1914, przed samą wojną, pojemność floty wszystkich krajów na świecie wynosiła 49 090 tys. tonn, z tego na Anglię przypadało 42,9 proc. (21.045 tys. tonn), na Stany Zjednoczone 10,9 proc. (5.368 tys. t.), na Japonię 3,5 proc. (1.708 tys. t.), na Niemcy 11,1 proc. (5.459 tys. t.), na Norwegię 5,1 proc. (2.505 tys. t.), na Francję 4,7 proc. (2.319 tys. t.) na Włochy 3,5 proc. (1.668 tys. t.), na Holandję 3,0 proc. (1.496 tys. t.), na Szwecję 2,3 proc. (1.118 tys. t.), na Danię 1,7 proc. (820 tys. t.) itd.

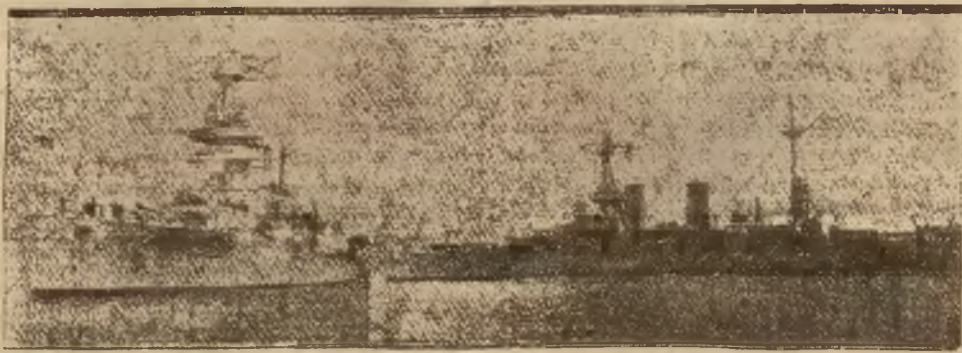
Jak widzimy flota handlowa Anglii miała nad innymi krajami przewagę olbrzymią, gdyż na to jedno państwo przypadała prawie połowa marynarki handlowej całego świata.

Powojenny wyścig produkcji nie minął oczywiście i floty handlowej. Dzięki wzmoczonej produkcji i niesłychanym obrotom handlu międzynarodowego, towary musiano przewozić głównie okrętami, flota zaś przedwojenna już wystarczyć nie mogła. To też na początku kryzysu obecnego flota handlowa liczyła już 70.131 tys. tonn, t. j. o 40,1 proc. więcej aniżeli w r. 1914. Jest to wyrazem olbrzymiego wzrostu produkcji przemysłowej, tenbarzdziej, że wymiana towarowa na rynkach we wnetrznych odbywa się wyłącznie za pośrednictwem kolei, flota zaś bierze udział w wymianie przedewszystkiem zagranicznej.

Zaszły tutaj jednak bardzo znaczne zmiany. Anglia wprowadziła po dawnemu posiadała flotę handlową naliczniejszą, ale jej udział stosunkowy z 42,9 proc. obniżył się do 33,3 proc., a więc wynosił tylko trzecia część. Natomiast Stany Zjednoczone flotę swoją prawie potroiły, powiększając jej pojemność z 5.368 do 13.641 tys. tonn, co stanowi już 19,4 proc. tonażu całej floty światowej. Niemcy pozostali w tyle za innymi państwami, pojemność bowiem ich floty z 5.459 tys. tonn, obniżyła się do 4.255 tys. tonn, a udział stosunkowy we flocie całego świata z 11,1 proc. do 6,1 proc. t. j. prawie dwukrotnie. Inne kraje utrzymały przeważnie dawny stan posiadania, Norwegia obecnie posiada 5,8 proc. całej floty handlowej świata, Francja — 5,7 proc., Włochy — 4,4 proc., Holandia — 4,1 proc. i t. d. Zmiany te daniem są nieduże. Natomiast po wojnie dopiero zaczęły wysuwać się na wodzie kraje, które bądź przed wojną floty handlowej nie posiadały, bądź tylko bardzo nieznacznie. Do takich należy też i Polska, której flota pojemności około 70 tys. tonn stanowi zaledwie 0,1 proc. całej floty, ale która rozwija się stosunkowo szybko.

Przyszły jednak kryzys. Porty pełnione są statkami, które miesiącami całymi oczekują na ładunek. Rzecz prosta dotknęło to najbardziej kraje z najmniejszą flotą i z największymi obrotami. Najlepszym tego wyrazem jest budowa nowych okrętów. W Anglii w r. 1932 opuszczono na wodę trzecia część tej ilości, która budowana dawniej, Stany Zjednoczone — tylko piąta, Niemcy — piąta itd. Z. K.

Szwedzkie okręty wojenne w Gdyni.



W dniu 28 czerwca przybyły do Gdyni dwa pancerniki szwedzkie: „Gustaw V” i „Drottning Victoria”, pozostające pod dowództwem admirała Tamma — Na zdjęciu naszym widzimy okręty szwedzkie na rzedze Gdyni.

Ślub przerwany przez policję.

W Marsylii rozegrała się niedawno sensacyjna scena w czasie ceremonii ślubnej rzekomego „konsula generalnego” pana Grathe, który okazał się wyrafinowanym handlarzem żywym towarem.

Był to interesujący mężczyzna w średnim wieku o szpakowatych włosach, który od szeregu lat żył z handlu żywym towarem, uprawiając go pod rozmaitymi pozorami, najczęściej zaś uciekając się do mistyfikacji małżeńskich ze swymi ofiarami.

W ten sposób żenił się właśnie p. Grathe w ten sposób już po raz 42, biorąc ślub w kaplicy w ogrodzie pewnej wili w Marsylii, gdy nagle wkroczyli urzędnicy policji i przerwali uroczystą mowę, jaka wygłaszał ksiądz przed ołtarzem do nowożeńców. W tym momencie rozległ się głos inspektora policji: „W imieniu prawa przerywam ceremonię ślubu! Wszyscy obecni są aresztowani!”

Wrażenie, jakie wywarły te słowa, trudno opisać. Goście weselni

nie uczestnicy uroczystości zrozumieli, co się stało, mieli już wszyscy kajdany na rękach, nie wyłączając narzeczonego, oraz rzekomego kapłana, którego rolę grał pewien aktor. Całe towarzystwo zostało autem policjantem odwiezione do dyrekcji policyjnej.

Grathe uprawiał swój proceder nader sprytnie, ukrywając się przed okiem władz. W ogrodzie jego wili stała kaplica, w której „konsul generalny” zawierał „śluby”, poczem następowała podróż posługująca do San Francisco, tu powierzał Grathe swe rzekome żony rozmaitym spółnikom, którzy oddawali je do domów publicznych i nocnych lokali.

Ofiar poszukiwał Grathe we wszystkich krajach Europy. Najczęściej wybierał dziewczęta samotne, pozbawione rodziny, lub mające w dalekich miastach krewnych, którzy się o nie wcale nie troszczyli. Wraz z „konsulem” aresztowano cały szereg jego pomocników.

Nowa bursa dla młodzieży włościańskiej pow. lwowskiego we Lwowie.

Agencja Wschód dowiaduje się, że przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego będzie powołana do życia we Lwowie nowa bursa, przeznaczona dla młodzieży włościańskiej powiatu lwowskiego. Bursa pomiesi 50 uczniów. Inicjatywa utworzenia takiej bursy powstała na skutek trudności z takim walczyć młodzież wiejska przy wyszukiwaniu odpowiednich pomieszczeń. Nowa bursa znajdzie pomieszczenie w Domu powiatowym w Krzywoczach położonym wygodnie i blisko miasta. Opłata za mieszkanie i utrzymanie wynosić będzie najwyższej 25 zł miesięcznie, a więc kwotę bardzo niską. Należy dodać, że część tej należności będą mogli w całości pokryć w artykułach żywnościowych.



Niemcy — piraci.

Dairen, 1 lipca (PAT) Na morzu Chinijskim aresztowano trzech Niemców, oskarżonych o wymordowanie załogi statku chinijskiego „Szenganaie”, złożonej z 3 Rosjan i 7 Chinczyków.

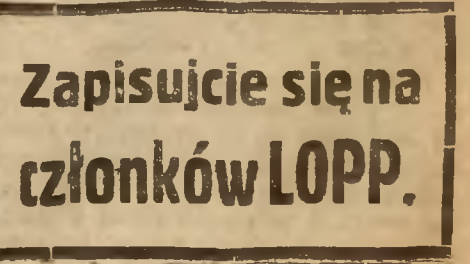
Piraci wyrzucili ciała pomordowanych do morza i wyruszyli na zdobytym statku w kierunku Ameryki z zamiarem sprzedania tam statku i ładunku. W pobliżu Hiszpańskiego statek uległ katastrofie, a bandyci wpadli w ręce władz, które poszukiwają jeszcze 2-ech współników aresztowanych Niemca i Szwajcara.



Pal powoli!

— Jedz powoli, żuj dokładnie! — oto zalecenie, jakie wielokrotnie słyszeliśmy w dzieciństwie. Dobrze jeśli utkwilo nam ono w pamięci, ponieważ zaoszczędziło dzięki temu wielu cierpień i niedomagań wewnętrznych. Ale ta cecha powolności w konsumpcji ma zastosowanie nie tylko przy jedzeniu lub piw. Jako ludzie doroshi winniśmy uzupełnić sobie wyżej wspomniane wskazanie przez dodanie słów:

— ...i pal powoli! Trzeba bowiem wiedzieć, że palenios w czasie spalania w poważnym stopniu się odnukotynowuje. Mianowicie nikotyna spala się wraz z tytoniem. Im wolniej palimy, tem większą ilość nikotyny podlega procesowi spalania. I odwrotnie szybkie palenie papierosa jest równoznaczne z pochłanianiem ma ksymanej ilości nikotyny. Warto o tem wiedzieć zwłaszcza w porze letniej, kiedy palacze mniej chętnie rala papierosy o dużej zawartości nikotyny.



Program radjowy.

Niedziela, 2 lipca 1933.

Lwów 381. Od godz. 10:00 Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej. — 11:35 Transm. z Warszawy. Odczyt misyjny. — 11:45 Przerwa. — 11:57 Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10 Transm. z Warszawy. Komunikat meteor. — 12:15 Transm. z Warszawy. Po rano muzyka w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Wanda Łozińska (sopran). — 14:00 „Uprawa lnu w Polsce”, wygl. prof. Konstanty Zebrowski. — 14:15 Komunikat radioczo meteor. — 14:20 Muzyka z płyt gramof. — 14:45 Transm. z Warszawy. Pogadanka konkursowa „Jak przechowywałem obornik dawniej, a jak obecnie i jaki zaprowadziłem płodozmiann”, wygl. p. Jan Szopa, gospodarz małorolny z Zagórowej pow. Olkuskiego. — 15:05 Transm. z Warszawy. Koncert chóru „Summa” Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Wacława Lachmana. — 15:30 Transm. z Warszawy. Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. W przerwie „Silva Rerum” i repertuar Teatrów. — 16:00 Transm. z Warszawy. Program dla młodzieży a) Radiotygodnik „Co się dzieje w świecie” w opr. Bruno Winawera, b) Opowiadanie dr. Jana Rogowskiego „Zapomniany żeglarz polski”. — 16:30 Transm. z Warszawy. Recital Spiewaczy Bertę Prywman-Kiszycerowej, przy fortep. prof. Ludwik Urstein. — 17:00 Transm. z Warszawy. Odczyt „Jak robotnicy dzieła się pracą”, wygl. inż. Tadeusz Domaniwski, insp. pracy. — 17:15 Transm. z Ciecchocinka. Muzyka ludowa pol. w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji i Lucyna Robowska (fortep.). — 18:00 Muzyka z płyt gramof. — 18:20 Feljton Edwina Jedlińskich. — 18:35 Odczytanie programu na dzień następny. — 18:40 Rozmaitości. — 19:00 Transm. z Warszawy. Słuchowisko „Idealny małżonek” wg. Osca Wilde’a w radiofonizacji Teodozji Lisiewicz. — 19:40 Transm. z Warszawy. Skryżynka pocztowa techniczna — korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych odbiorcy p. Wacław Frenkel. — 19:55 Komunikat Małopolskiego Tow. Zachęty do Hłowi Koni. — 20:00 Transm. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Kazimiera Horbowska (sopran), Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie o 20:50 transm. z Warszawy. Dziennik wiecz. — 22:00 Transm. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22:25 Wiadomości sportowe. — 22:27 Wiadomości sportowe. — 22:40 Komunikaty. — 22:45—23:00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 3 lipca 1933.

Lwów 381. Od godz. 7:00—8:00 Transm. programu z Warszawy. — 8:00—11:57 Przerwa. — 11:57 Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10 Muzyka z płyt gramof. — 12:25 Przegląd Prasy Polskiej. — 12:33 Komunikat meteor. — 12:35 Muzyka z płyt gramof. — 12:55 Dziennik popołudniowy. — 13:00 do 14:55 Przerwa. — 14:55 Muzyka z płyt gramof. — 15:25 Komunikat gospodarczy. — 15:35 Lwowska giełda zbozowa. — 15:40 Muzyka z płyt. „Silva Rerum” i repertuar Teatrów lwowskich. — 16:00 Transm. z Ciecchocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry sym. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. — 17:00 Transm. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. — 17:15 Muzyka z płyt gramof. — 17:30 Transm. z Warszawy. Recital fortep. Stanisława Niedzielskiego. — 18:15 Transm. z Warszawy „Korzystajmy z sily naszych rzek”, wygl. dr. Feliks Burdecki. — 18:35 Transm. z Warszawy. Audycja żołniersko-strzelecka. — 19:20 Rozmaitości. — 19:35 Odczytanie programu na dzień następny. — 19:40 Transm. z Warszawy. Feljton literacki. „W pięćdziesiątolecie „Ogniem i Mieczem”, wygl. p. Władysław Korycki. — 19:55—20:00 Przerwa. — 20:00 Transm. z Warszawy. Operetka ze studia „Czarna Marzanna” J. Straussa (Waldmeister) w radiofon. Michałiny Markowieckiej. W przerwie I-szej Dziennik wieczorny. W przerwie II-giej „Pionierzy i pionierki” feljton literacki p. Tadeusza Byrskiego. — 22:00 Transm. z Ciecchocinka. Muzyka taneczna i belka z kaw. „Europa” — 22:25 Wiadomości sportowe. — 22:35 Komunikaty. — 22:40—23:00 Transm. z Ciecchocinka. Muzyka taneczna.

Przedsiębiorca samobójczy

Wczorajszego wieczora wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Lwowskich Dzieci 19. Targnęła się tu na swe życie dozorczyni Maria Kowalik przez wypicie większej ilości spirytusu denaturowanego. Karetka Pogotowia odwiozła ją do szpitala powszechnego, gdzie wypompowano jej żołądek. Po tym zabiegu Kowalikowa uciekla z ambulatorjum przez okno i wróciła do domu.

P. Prezydent R. P. na Święcie Morza.



W czasie onegdajszego Święta Morza w Warszawie odbyła się m. in. defilada taboru waślanego przed P. Prezydentem R. P. Defiladę tę, w której uczestniczyło około 2.000 statków parowych, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, przyjmował P. Prezydent R. P. z pokładu statku „Francja”. — Na zdjęciu naszym widzimy P. Prezydenta R. P. wchodzącego na pokład statku „Francja”.

Przedszkole szybowcowe Aeroklubu Lwowskiego w Czerwonym Kamieniu.

Myśl powstania takiego przedszkola w okolicy Lwowa zrodziła się w cmyślach naszych pionierów szybowcowych już przeszło trzy lata temu. — Wówczas to nasi piloci szybowcowi po powrocie z IV-tej, zdaje się wyprawy szybowcowej Aeroklubu Akademickiego we Lwowie (dziś nazwa zmieniona na Aeroklub Lwowski), która miała miejsce w Bezmiechowej, doszli do przekonania, że niema sensu jechać do odległej Bezmiechowej (była ona w owym czasie jedyną szkołą pilotażu szybowcowego na cała Polskę) do katego rze „A”, na której zdobycie potrzebne jest wykonanie lotu po linii prostej i trwającego co najmniej 30 sekund. Na to zaś wystarczy w zupełności małe wzniesienie o 50 metrach różnicy wysokości względnej, jakich wiele, szczególnie w okolicach naszego miasta.

Zorganizowano więc małą wyprawę na poszukiwanie odpowiedniego terenu, który znalazł się pod Małechowem koło Zboisk, kilkanaście minut drogi od przystanku tramwajowego obok rogatki żółkiewskiej. Było to pierwsze szybowisko lokalne, które miało dostarczyć kandydatom na pilotów początkowego szkolenia i przygotować ich lotniczo do dalszego doszkolenia w Bezmiechowej.

Wkrótce jednak okazało się, że Małechów posiada za małą pojemność i jest niemożliwy do wykorzystania przy niektórych kierunkach wiatru (miejsce we zalesienie, głębokie jarv i t. p.).

To zmusiło do szukania innego, „uniwersalnego” terenu, na którym można by szkolić przy wszystkich kierunkach wiatru, baczac jednak na niezbyt wielką odległość od Lwowa.

Wynikiem tych poszukiwań jest właśnie „Czerwony Kamień”, gdzie urządzono wspólnie przedszkole lokalne na wzór zagranicznych szkółek szybowcowych. Dotychczas urządzone w Czerwonym Kamieniu tylko zimowe kursy, wykorzystując warunki szkolenia na śniegu. Śnieg bowiem okazał się doskonałym podłożem. Wszelkie początkowe błędy uczniów kończą się zazwyczaj głębszym zarwciem się szybowca w śnieg.

III-ci kurs szkoły pilotażu szybowcowego rozpoczął się w styczniu b. r. kursem teoretycznym, który trwał trzy tygodnie i obejmował wykłady z zakresu budowy szybowców, techniki lotów ślizgowych, żaglowych i termicznych, ogólnego terenu i meteorolo-

gii lotniczej. Po skończeniu kursu teoretycznego nastąpiły zajęcia praktyczne w warsztacie i montaż szybowców. Dopiero z tak przygotowanymi kandydatami na pilotów szybowcowych przystąpiono do nauki pilotażu. Rozpoczęła t zw. „gimnastyka lotnicza”. Polega ona na zapoznaniu się kandydata z działaniem poszczególnych sterów i ich reakcja. Ćwiczenia te prowadzone na lotnisku w Skniłowie jedynie w Święta i niedziele pochłonięty parę tygodni, tak, że właściwe szkolenie i pierwsze loty rozpoczęły się dnia 2-go marca b. r.

Szkoliło się ogółem 40 kandydatów, w tem 17 członków Aeroklubu Lwowskiego, 7 członków z kolejowego P. W., 6 członków z Wojskowego Przyrządzenia lotniczego, którzy w czasie wakacyjnym mają przejść pilotaż motorowy w obozie lotniczym we Lwowie, oraz 10 członków modelarzy LOPP, we Lwowie, narazie uczniów gimnazjalnych. Jeden z uczniów, już w swoim 15-tym locie uzyskał kategorię „A” inni otrzymali ją średnio między 20 a 30-tym lotem. Ogółem wydano 40 kategorii „A”.

Po uzyskaniu kat. „A” piloci zaczęli się uczyć skrętów i wiraży, których dobre wykonanie jest warunkiem do uzyskania wyższej kat. „B”. Tych kategorii wydano 21; w sumie więc wydano 61 dyplomów szybowcowych, lotów zaś wykonano 1928.

Tabor składał się z trzech typów szybowców: CWJ, CW-III i Czajka-I i miał pomieszczenie w drewnianym hangarze, wzniesionym tego roku sumptem 8000 zł. na wschodnim stoku Czerwonego Kamienia.

Nie zapomniano również zwrócić uwagę opinii publicznej na ten nowy ośrodek nowoczesnego sportu. W pierwszych dniach wiosny (9 kwietnia) urządzono specjalną wycieczkę prasową do Czerwonego Kamienia, która dobitnie przyczyniła się do wzrostu zainteresowania się szybownictwem na terenie Lwowa.

Rozdanie dyplomów absolwentom szkoły szybowcowej, odbyło się dnia 14 maja w salach hotelu George’a, gdzie po wstępnej zagajeniu przez prezesa A. L. prof. inż. E. T. Geislera krótkie przemówienie wygłosił gen. Popowicz, poczem wręczył absolwentom dyplomy uzyskanych przez nich kategorii.

Dnia 15-go czerwca rozpoczęto w

Czerwonym Kamieniu szkolenie kandydatów ze szkół średnich i członków P. W. W związku z tem dokonano inwestycji robót, związanych z niwelacją terenu obok hangaru, jego drenowania oraz budowy nowej studni tuż przy hangarze. Jest również w stadium realizacji rozszerzenie i naprawa drogi prowadzącej na samo szybowisko, tak, żeby samochodem można zjechać aż pod sam hangar. Słowem, amerykańskie tempo rozwoju.

Należy życzyć sukcesów tym śmiałym przedsięwzięciom, które mają być dalszym etapem pionierskiej pracy Lwowa na polu szybownictwa.

Władysław Wielkoszewski.

ZE SPORTU.

ŚWIĘTO 40 P. P.

W ramach Święta Pufkowego 40 p. p. odbyły się dnia 29 czerwca międzypułkowe zawody lekkoatletyczne na boisku 40 p. p. W ogólnej punktacji zwyciężył 40 p. p. — 56 pkt., drugie miejsce 26 p. p. — 31 pkt., trzecie miejsce 19 p. p. — 23 pkt. Jednostkowo: 1) pchor. Mosaniuk (40 p. p.) 25 1/2 pkt., 2) plut. Oberski (40 p. p.) 10 1/2 pkt., 3) pchor. Wałaszkiwicz 7 1/2 pkt.

Poszczególne wyniki: 100 m: plut. Oberski 12.1, 200 m: pchor. Baczyński (26 p. p.) 62 min, 800 m: pchor. Wałaszkiwicz (40 p. p.) 2.15, 1.500 m: strz. Paszniewski (19 p. p.) 4.44, 3.000 m: kpr. Turak (19 p. p.) 10.1, 4X100: 1) 40 p. p. 47.8, skok w dal: pchor. Mosaniuk (40 p. p.) 6.23 m, skok w wyż: Mosaniuk 155 cm, rzut granatem: Stanecki (19 p. p.) 79.13 m, dysk: Mosaniuk 29.20, kula: Mosaniuk 10.71.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ MARYNARKI.

Przy pięknej pogodzie, wobec 3.000 widzów, odbył się onegdaj na Stadionie miejskim w Gdyni mecz piłki nożnej między reprezentacjami marynarki wojennej Polski i Szwecji. Gra z obu stron była kurtuazyjna i obitowała w wiele emocjonujących momentów. Szczęście dopisywało zawodnikom polskim, którzy zwyciężyli do przerwy w stosunku 6:0, po przerwie 8:1. Szwedzi dobrzy technicznie, taktycznie, grali za mało efektywnie i nie umieli wykorzystać sytuacji. W polu gra równa, w strzale jednak silniejsi Polacy. Wynik cyfrowo za wysoki.

Po przerwie admirał Unrug wręczył drużynie szwedzkiej pamiątkowy puchar. Zwycięzcy otrzymali dwa numary: od miasta Gdyni i od konsula szwedzkiego.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Odnalezienie śladów Akademii Platonskiej.

Znany archeolog grecki, prof. Lambiris omawia w „Neue Freie Presse” odkopanie fundamentów starożytnego gimnazjum w Atenach, które, zdaniem wielu archeologów, należało do słynnej Akademii Platonskiej. Akademia ta, założona przez Platona, istniała blisko 1000 lat i została zamknięta dopiero w r. 529 po Chr. Miejsce, w którym odkryto fundamenty, odpowiadałoby wskazówkom pisarzy starożytnych o położeniu Akademii. Znajdowała się ona w pobliżu słynnego cmentarza przy Keramejku, na południowy wschód od Kolossos, w odległości 6 stadiów od Dypylonu. W pobliżu Akademii znajdowała się ulica, wzdłuż której chował sławnych mężów ateńskich. Prace archeologiczne, przeprowadzone zeszłego roku, stwierdziły istnienie i kierunek tej ulicy. Dalsze badania utrudnione są bardzo skutkiem nowoczesnych budowli w tej dzielnicy Aten. W każdym razie prawdopodobnym jest, że po pięciolletnich poszukiwaniach natknięto na miejsce, w którym Platon i jego następcy wykładali filozofię.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

LIKWIDATOROWIE FIRMY „SILKARBO“

Zjednoczone kopalnie górnośląskie, Spółka Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ogłaszają, że spółka została rozwiązana i wzywają wierzycieli spółki, aby zgłosili swoje wierzytelności do rąk likwidatora Tadeusza Łepkowskiego w Krakowie, ul. Stawkowska 3.

2494

**NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
„KOWALSKINA“**



ZŁE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM

PABRZYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
„AD. KOWALSKI“ WARSZAWA

Nie cierpiałbym dotąd

od odcisków wcale,
Gdybym tylko „LEBEWOHL“ używał stale.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
wyróżnia

LEBEWOHL

Wyrób Krajowy.

PREZ Z NASZYMI WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa —
to szczyt zarazy i różnych chorób
zakaźnych. Należy je doszczętnie
wytępić tylko przy pomocy niezawodnego
i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 740/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewiru I-go ogłasza, że dnia 17 sierpnia 1933 o godzinie 8:30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31 licytacyjna sprzedaż całej realności lwh. 559, 4/20 części realności lwh. 554 i 10/32 części realności lwh. 558 gm. Wojśław, Jaua i Zofji Juwa własnej, oszacowanych na kwotę 11.443 zł. 97 gr. Najniższa oferta wynosi 7.029 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2597/K
Komornik Droba Antoni.

I. Km. 1886/33. Strona zobowiązana Bronisława z Witków Miasłkowa w Raclawówce. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa strony egzekwującej działającej przez pełnomocnika adw. dra Radmesera, odbędzie się dnia 14 września 1933 r. o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 7 parter na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Raclawówka, 1) whl. 128. Oznaczenie realności Połowa realności wiejskiej obejmującej pb. 138 i pgr. 602/10, 602/13, 603/3, 603/5, 609/2, 610/1, 617/1, 623/4, 615/2, 602/9 obszar 1416 sążni kw., z połową starych chałupy i 6 wierzb. 2) whl. 136 połowa realn. wiejskiej obejmującej pgr. 612/4 obszar 208 s. kw., 3) whl. 276 połowa realn. wiejskiej obejmującej pgr. 612/2 obszar 1462 sążni kw., 4) whl. 530 połowa realności wiejskiej obejmującej pgr. 612/3 obszar 602 sążni kw. Wartość szacunkowa z przynależnościami ad 1) 2152 zł., ad 2) 311 zł. 25 gr., ad 3) 1413 zł., ad 4) 878 zł., razem 4754 zł. 25 gr. Najniższa oferta ad 1) 1434 zł. 67 gr., ad 2) 207 zł. 50 gr., ad 3) 942 zł., ad 4) 585 zł. 33 gr., razem 3169 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2598/K
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. Rzeszów, dnia 26 czerwca 1933.

Km. 2230/33. Strona zobowiązana Masa Spadkowa bp. Hirsza Wistreicha do rąk kuratora adw. dr. Więcka w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Prof. Firmy A. Holzer, dom bankowy w Krakowie strony egzekwującej do rąk adw. dr. A. Rosenzweiga w Krakowie, ul. św. Tomasza 9, odbędzie się dnia 13 września 1933 r. o godzinie 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 7 parter na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Rzeszów, whl. 117 Oznaczenie realności parcela budowlana lk. 268 o obszarze 162 m. kw. z murałnym domem jednopiętrowym krytym blachą cynkową o 16 ubikacjach mieszkalnych i 3 składach. Wartość szacunkowa z przynależnościami 33.970 zł. Najniższa oferta 16.985 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2599/K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, dnia 3 czerwca 1933.

Km. 485/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Michał Kupczak, rolnik w Bachowie. Na wniosek Cywili Rubinfeld, kupcowej w Bachowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1933 o godz. 10:30 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż realności 1/4 części pb. 110, 2/5 części z jednej połowy pgr. 1359/1, 1361/1, 1361/2, 1362/1, 1363/2, 1365/1, 1366, 1371, 1372, 2857/1 i 2902 oraz 2/5 z 1/4 pgrt. 3657 zniszczonej ks. gr. gm. kat. Bachów. Wartość szacunkowa wynosi 2199 zł. 65 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1466 zł. 43 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u Komornika najdalej do dnia 28 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2604/K

Stefan Lubczak
Komornik Sądu Grodzkiego
Dubiecko, dnia 30 czerwca 1933.

Km. 490/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Rozalia Pilch z. Władysław w gospodyni w Niemadowej. Na wniosek Mechla Borucha, kupca w Dubiecku jako cesjonariusza Salomei Sura odbędzie się dnia 4 sierpnia 1933 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż 3/8 części realności whl. 453 zniszczonej ks. gr. gm. Niemadowa zawierającej jedynie pgr. 1323/1 bez przynależności. Wartość szacunkowa wynosi 213 zł. 13 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 141 zł. 42 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u Komornika najdalej do dnia 28 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2605/K

Stefan Lubczak
Komornik Sądu Grodzkiego.
Dubiecko, dnia 30 czerwca 1933.

Km. 589/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Jakób Sturm kupiec w Dubiecku. Na wniosek strony egzekwującej Fabryki Przetworów Chemicznych „Redziny“ S. A. w Rudniki-Redzinach odbędzie się dnia 4 sierpnia 1933 o godzinie 13 po południu w tut. Sądzie biuro Komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż połowy realności obj. whl. 415 ks. gr. gm. kat. Dubiecko, składającej się z parceli budowlanej 84 i parceli gruntowej 307. Na parceli budowlanej stoi dom stary, częściowo murałowy, częściowo drewniany o 2 pokojach i 1 kuchni. Parcele gruntowa zaś stanowi podwórze i ogród. Wartość szacunkowa wynosi 2.002 zł. 50 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

stąpi wynosi 1.335 zł. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u Komornika najdalej do dnia 28 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2606/K

Stefan Lubczak
Komornik Sądu Grodzkiego
Dubiecko, dnia 30 czerwca 1933.

Km. 599/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Wojciech Franczak, rolnik w Sielnicy. Na wniosek strony egzekwującej Isaka Goldschmida, kupca w Dynowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1933 o godz. 11:30 przed południem w tut. Sądzie, biuro komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż realności w Sielnicy, składającej się z parceli budowlanej 123 i parceli gruntowych 678/3, 668, 670/1, 663/1, 651/3, 659/23, 659/8, 659/25, 659/13, 656, 654/3, 659/10, 678/1, 663/3 i 662/7. Wartość szacunkowa wynosi 2.655 zł. 22 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1.770 zł. 15 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u Komornika najdalej do dnia 28 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2607/K

Stefan Lubczak
Komornik Sądu Grodzkiego
Dubiecko, dnia 30 czerwca 1933.

Km. 225/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Chaja Gromet, córka Jęty właścicielka realności w Krzywczu. Na wniosek strony egzekwującej Chaji Raps, córki Isaka, kupcowej w Krzywczu, jako cesjonariuszki Natana Rapsa, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1933 o godz. 9 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, przymusowa sprzedaż 3/60 części realności składającej się z parceli budowlanej pb. lk. 54 obj. whl. zniszczonej ks. gr. gm. kat. Krzywczu, Na parceli pb. 54 stoi dom murałowy, gontem kryty, skła dający się z 5 ubikacji. Wartość szacunkowa wynosi 356 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 178 zł. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u Komornika najdalej do dnia 28 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2608/K

Stefan Lubczak
Komornik Sądu Grodzkiego.
Dubiecko, dnia 30 czerwca 1933.

I. Km. 676/33. Strona zobowiązana 1) Sender Cham Welyczker, 2) Izak Welyczker, Stanisławów ul. Sedelmajerowska 55. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy A. H. Zipper we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1933 o godz. 11:30 przedpoł. w tus, w biurze Nr. 103, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Stanisławów, whl. 11/32 części 4726. Oznaczenie realności pbud. 341/1, pbud. 341/9, pbud. 341/10 o łącznym obszarze około 110 m. kw. wraz z zabudowaniami (na parc. powyższych oraz na części sąsiednich pbud. 341/4 i 341/5). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 6.220 zł. Najniższa oferta 3.110 zł. Do realności whl. 4726 ks. gr. gm. kat. Stanisławów należą następujące przynależności: dom murałowy, piętrowy, kryty blachą oszacowane w całości 15.900 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Szamocki Marceł, Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
Stanisławów, d. 12 czerwca 1933. 2609/K

XII. Km. 665, 666, 667, 669/33. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1933 o godzinie 9 przedpoł. we Lwowie ul. Badenich 1, 7, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: różne meble, sprzęty domowe, pościel, bielizna, ubrania, przedmioty srebrne. (Sprawa egzekucyjna Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie i Juliusza Aszkenazego i Tow. contra Markusowi Premingerowi. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaży. 2610/K

Leopold Krajewski, Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego, Rewiru XII.
Lwów, dnia 21 czerwca 1933.

I. 974/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Błażeja Lechowicza i innych wierzycieli jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 października 1933 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 Sądu Grodzkiego w Przeworsku na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Przeworsk Whl. 389

Oznaczenie realności: cała realność składająca się z pgr. 504/37 obszaru 199□, na którym zbudowany jest budynek drewniany mieszkalny większy i drugi budynek drewniany mały, oraz rosnące 3 drzewa owocowe, oraz parkan. Wartość szacunkowa 6.432 zł. Najniższa oferta 4.824 zł. Do realności whl. 389 ks. gr. Przeworsk należą następujące przynależności: 2 budynki oszacowane na 3.800 zł., 3 drzewa owocowe oszacowane na 30 zł., parkan oszacowany na 15 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Przeworsk, dnia 27 maja 1933. 2611

Km. 751/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Altera Dreslera, kupca w Rozdole, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mikołajowie n/Dn. dnia 4 sierpnia 1933 godz. 10 biuro Nr. 12 licytacyjna sprzedaż pbud. 193 i pgrt. 156/1, objętych niestniejącym whl. 487 gminy Czernica. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 1.500 zł. Najniższa oferta 700 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, ażeby zgłosiły je w tut. Sądzie najdalej do dnia 27 lipca 1933, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych.

Marian Sieminiowski, Komornik Sądu Grodzkiego 2612/K
Mikołajów, dnia 30 czerwca 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 9/33. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marii Lichtinger w Tarnowie. Komisarz ugody wydr. Juliusz Merz, sędzia Sądu Okr. w Tarnowie. Zarządca ugody Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94, dnia 26 lipca 1933 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lipca 1933. 2601

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1933.

Sa. 9/33. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Saula Rollera, kupca w Złoczowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody Jakób Dywer, sędzia okręgowy Złoczów. Zarządca ugody dr. Mittelman, adwokat Złoczów. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 29, dnia 17 lipca 1933 o godzinie 10:30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 lipca 1933. 2602

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów, 13 czerwca 1933.

Sa. 55/32. Zawarty dnia 2 lutego 1933 między dłużnikiem Ludwikiem Oppperem i Anną Oppper im. własnym i jako spółnikami Firmy Leon Oppper w Złoczowie a ich wierzycielami układ zatwierdza się. 2603

Sąd Okręgowy
Złoczów, 7 marca 1933.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 77/32 Józef Kudła, urodzony w Pelkicach dnia 28 grudnia 1891 syn Teodora i Marii, uczestnik wojny światowej zaginiony i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku obrony krajowej b. armii austri. weg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. 2397

Sąd okręgowy.
Przemysł, 7 lutego 1933.

III. T. 64/29/8. Edykt. Izak Klaffer, syn niesłubny Chaji Klaffer i Herscha Klaffera, urodzony 23 stycznia 1888 r. w Maciejowej, pow. Nowy Sącz, zamieszkał w Jelnej, szeregowiec 9 kompanii połowej 20 p. p. austri. zaginiony jako uczestnik wojny 15 maja 1915 r. w bitwie pod Jarosławiem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie pół roku zostanie wydane orzeczenie na ponowną prośbę.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 19 maja 1930. 2435

T. 56/32 Edykt. Nazar Atamańczuk, syn Ireny urodzony 1868 roku z Szybalina pisał ostatni raz przed 22 laty z Nowego Jorku, że jest ciężko chory. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do roku. 2600

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 10 marca 1933.

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ZOFJA ŻUPNIKÓWNA unieważnia zgłoszony dowód osobisty, wydany przez Uniwersytet Jasia Kazimierza. 2612

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU**